

Biuletyn Historii Sztuki
LXXXII:2020, nr 2
ISSN 00063967

ALEKSANDER JANKOWSKI
Bydgoszcz, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
ORCID: 0000-0002-7806-1845

*„Słupogłowy kościoła Opatrzności” i inne
fantazmaty mitologii rodu Skórzewskich
wpisane w architekturę pałacu w Lubostroniu*

*‘Pillarheads of the Church of the Providence’
and Other Phantasms of the Mythology of the
Skórzewski Family inscribed
into the Architecture of the Lubostroń Palace*

Pałac w Lubostroniu, wzniesiony w pierwszych latach XIX w. przez hrabiego Fryderyka Skórzewskiego jako nowa siedziba rodowa, miał intrygować nietypową architekturą, pełniącą przede wszystkim funkcję semantyczną. Jego projektant – Stanisław Zawadzki, odwołał się do palladiańskiego modelu centralnej willi kopułowej o sentymalnie-antykizującym programie ideowym, typowym dla kameralnej architektury rezydencjonalnej przełomu stuleci. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego i objęciu przez hrabiego Skórzewskiego stanowiska prezesa Departamentu Bydgoskiego Księstwa Warszawskiego program ten został zmodyfikowany. Dekorację architektoniczną wzbogaciły dodatkowe treści patriotyczne, eksponujące zasługi dla Rzeczypospolitej matki Fryderyka – Marianny Skórzewskiej. Gdy rezydencję przejęli synowie Fryderyka, architekturze pałacu nadano nową wymowę symboliczną. Choć struktura budowli nie uległa zmianie, pojawiły się informacje, że kolumny portyku były pierwotnie przeznaczone do Kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie, a na tympanonie pseudoportyku ogrodowego widnieje godło Francuzów. Źródłem tej interpretacji był opis pałacu opublikowany w 1836 r. w wielkopolskim czasopiśmie „Przyjaciół Ludu”, powtórzony w paryskim magazynie wydawanym przez Leonarda Chodźkę. Przekaz przeniknął do współczesnej literatury fachowej jako archiwalnie odnotowany „stan faktyczny”, a nie intencjonalnie wykreowana idea. Demystyfikacja tego i innych fantazmatów nałożonych na pałac lubostroński w XIX stuleciu stanowi zasadniczą treść artykułu.

Słowa kluczowe: pałac w Lubostroniu, Villa Rotonda, Świątynia Opatrzności Bożej, Stanisław Zawadzki, Fryderyk Skórzewski, Marianna Skórzewska, Heliodor Skórzewski



The Lubostroń Palace raised in the early 1800s by Count Fryderyk Skórzewski and meant to become a new family residence, was to intrigue with untypical architecture fulfilling, first of all, a semantic function. The Palace's designer Stanisław Zawadzki made reference to the Palladian central model of a cupola villa, typical of cosy residential architecture at the turn of the century. The programme was modified after the Duchy of Warsaw had been established, and Count Skórzewski had become President of the Duchy's Bydgoszcz Department. The architectural decoration was enriched with additional patriotic content exposing the merits of Fryderyk's mother Marianna Skórzewska for the Polish-Lithuanian Commonwealth.

When the residence was taken over by Fryderyk's sons, the Palace's architecture was given a new symbolic meaning. Although the building's structure remained unaltered, there appeared information that the portico columns had originally been meant for the Church of Divine Providence in Warsaw, while the tympanum of the garden pseudo-portico featured the emblem of the French. The source of this interpretation was found in the description of the Palace released in 1836 in the Greater Poland 'Przyjaciół Ludu' periodical, later repeated in the French magazine published by Leonard Chodźko. These pieces of information penetrated into contemporary academic literature as an archivally recorded 'actual state', and not an intentionally created idea. It is the demystification of this and others phantasms placed upon the Lubostroń Palace in the 19th century that is the main focus of the paper.

Key words: palace in Lubostroń, Villa Rotonda, the Shrine of Divine Providence, Stanisław Zawadzki, Fryderyk Skórzewski, Marianna Skórzewska, Heliodor Skórzewski

Dawne dzieło architektury jest zapisem zmagania form z Historią, zmagania struktur fizycznie trwałych ze zmienną grą dziejowych uwarunkowań, w których formy i ich układy zyskują nowe znaczenia¹. Dobrą tego egzemplifikacją jest pałac Skórzewskich w Lubostroniu (il. 1).

Rezydencję wznosił hrabia Fryderyk Józef Andrzej Wilhelm Skórzewski jako nową siedzibę rodową. Zastępowała ona dotychczasową – w Margonińskiej Wsi (il. 2), którą wraz dobrami klucza margonińskiego wniosła w posagu jego matka Marianna z domu Ciecierska, wydana w 1755 r. za generała dragonii Franciszka Skórzewskiego². Pałac zrealizowano w konwencji palladiańskiej willi kopułowej³, według projektu sporządzonego około 1800 r. przez doświadczonego architekta warszawskiego Stanisława Zawadzkiego. Była to trawestacja renesansowego modelu, wcześniej niemal nieobecnego w polskiej architekturze rezydencjonalnej⁴. Wzorce włoskie Zawadzki wzbogacił rozwiązaniami zaczerpniętymi z ówczesnej neopalladiańskiej architektury angielskiej, w tym charakterystyczną aranżacją wewnątrz na zasadzie *contrasting sequence*, różnicując charakter architektoniczny pomieszczeń, dyspozycję przestrzenną, rodzaj przykrycia, a także dekorację⁵ (il. 3).

¹ Umberto Eco, *Nieobecna struktura*, tłum. Adam Weinsberg, Paweł Bravo (Warszawa: Wydawnictwo KR, 1996), s. 22.

² Nie wiadomo jaki charakter architektoniczny miała XVIII-wieczna (wzniesiona przez Ciecierskich) siedziba Skórzewskich w Margonińskiej Wsi. Widoku rezydencji Hanna Moryń dopatrywała się w zarysie budowli w tle portretu Fryderyka Skórzewskiego, namalowanego w 1787 r. przez Józefa Walla (Muzeum Narodowe w Poznaniu); zob. Hanna MORYŃ, „Historia i pamięć: o portrecie *Fryderyk Skórzewski z pełnomocnikiem Maciejem Grabowskim* Józefa Walla”, *Studia Muzealne* 18 (1994), s. 13–14. Tezę tę zakwestionował Aleksander JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu. Fryderyka Skórzewskiego pomnik rodowej dumy i zamiłowania sztuk plastycznych...* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2014), s. 37–38. W 1837 r. syn Fryderyka Skórzewskiego – Heliodor, sprzedał posiadłość w Margonińskiej Wsi berlińskiemu bankierowi Ludwigiowi Lessingowi. W 1842 r. przeszła ona w ręce Karla Ernesta von Schwichow, który pałac gruntownie przebudował (w duchu średniowiecznym), zacierając pierwotną bryłę i barokowy charakter architektoniczny; zob. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. V: *Województwo poznańskie*, red. Teresa RUSZCZYŃSKA, Aniela SŁAWSKA, z. 1: *Powiat chodzieski*, oprac. Urszula CZARTORYSKA, Marian KUTZNER, (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1965), s. 7; Jan SKURATOWICZ, *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim* (Międzychód: Wydawnictwo „Eco”, 1992), s. 46.

³ Ściśle rzecz ujmując, architektoniczna koncepcja lubostrońskiego pałacu kompiluje cechy Villa Rotonda i Villa Trissino w Meledo Palladia (projekt z 1550 r. zrealizowany w latach 60. XVI w.), a także – w założeniu planistycznym – Villa La Rocca w Lonigo Vincenzo Scamozziego z lat 70. XVI w.; zob. JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 46–48.

⁴ Pałac w Lubostroniu poprzedziły tylko dwie takie rezydencje (pomyślane jako wille letnie): Królikarnia projektowana przez Dominika Merliniego dla hrabiego Karola de Valery-Thomatisa, ukończona w 1786 r., oraz pałac w Niezdowie, zrealizowany w latach 80. XVIII w. przez Franciszka Degena dla księcia Aleksandra Lubomirskiego.

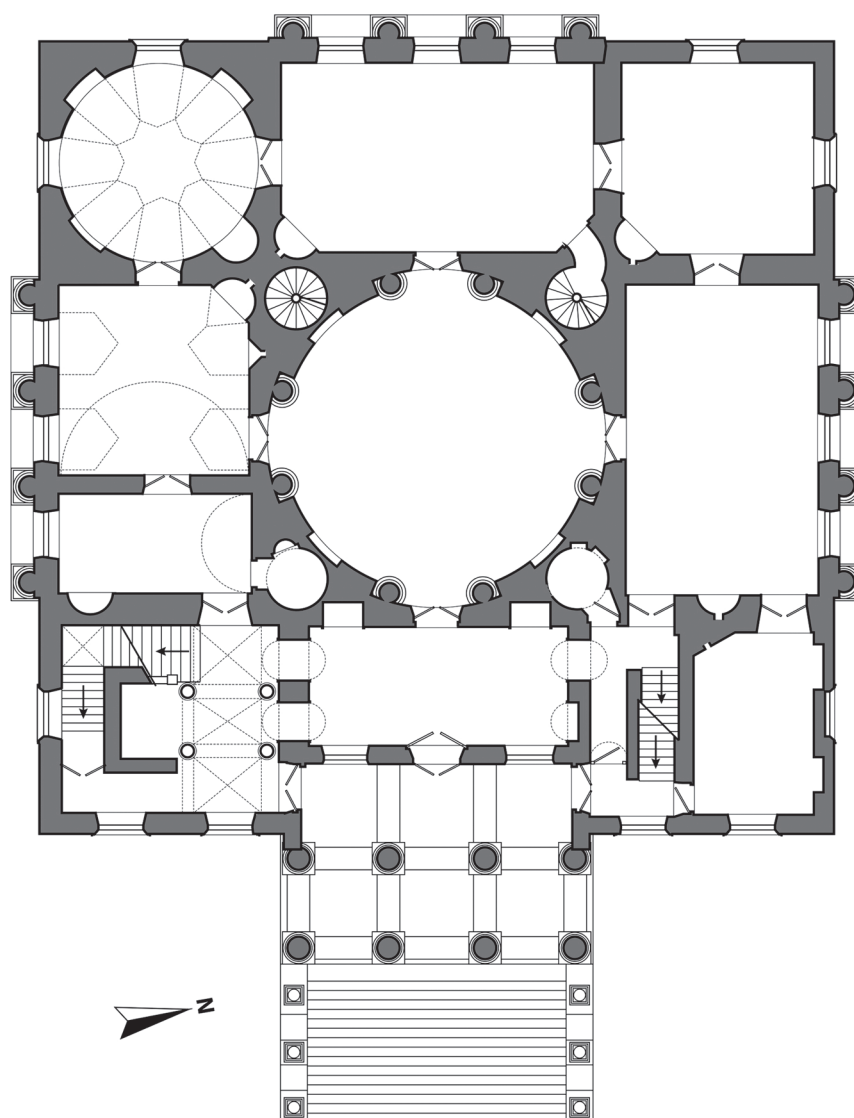
⁵ Analizę porównawczą architektury pałacu lubostrońskiego z odniesieniami do wzorców włoskich i rozwiązań klasycystycznych (także Dominika Merliniego w Królikarni), jak również rezydencji angielskich, m.in. pałacu Mereworth Colina Cambella (1723) czy Chiswick House Richarda Boyle’a i Williama Kenta (1725), zob. JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 40–50. W architekturze rezydencjonalnej Wielkopolski rozwiązanie *contrasting sequence* po raz pierwszy zastosował Jan Chrystian Kamsetzer w pałacu w Siernikach.



1. Stanisław Zawadzki, pałac Skórzewskich w Lubostroniu, elewacja frontowa.
Fot. Aleksander Jankowski



2. Margonińska Wieś, pałac Skórzewskich, elewacja frontowa. Fot. Aleksander Jankowski



3. Stanisław Zawadzki, pałac Skórzewskich w Lubostroniu, rzut piano nobile.
Oprac. Aleksander Jankowski i Piotr Kozuchowski według inwentaryzacji pomiarowej
Józefa Jakubowskiego i Waldemara Połoczanina, Gdańsk 1957

Kompleks zaplanowany w dobrach łabiszyńskich, nieopodal folwarku Piłatowo⁶, powstawał w pierwszej dekadzie XIX w. Początek przedsięwzięcia określa symboliczna data „MDCCC” na elewacji frontowej pałacu, przywołująca zarazem topos „początku nowych czasów”.

Stan surowy pałac zyskał około roku 1804–1805. Podziały elewacji klarownie uczytlniły trójkondygnacyjną strukturę budowli z wysokimi suterrenami, reprezentacyjnym parterem

⁶ Łabiszyński klucz pozyskał w latach 60. XVIII w. ojciec Fryderyka – Franciszek Skórzewski. Oprócz miasta Łabiszyn do majątności należały: część miasta Rynarzewo oraz dwanaście wsi: Piłatowo (później Lubostroń), Ostatkowo, Pszczułyżyn, Sosnowiec, Oporowo, Smerzyn, Zamość, Oberzyn, Smogorzewo, Załachowo, Hamcież oraz Załadnin; zob. JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 38. Proces przejmowania przez Franciszka Skórzewskiego ziem majątności łabiszyńskiej Skórzewskich szerzej omawia Ignacy POLKOWSKI, *Historia Majętności Łabiszyńskiej od roku 1376–1876* (Poznań: Nakładem Biblioteki Lubostrońskiej, 1876), s. 17–19.

– tzw. *piano nobile* (*bel-étage*), oraz „sypialnym” piętrzem w wersji tzw. *mezzanina*. Na całej wysokości dominantą Zawadzki uczynił rotundę wpisaną w kwadrat założenia, z bębniem kopuły wyniesionym ponad dachy⁷. Fasadę wyróżnił ośmiokolumnowy portyk, poprzedzony szerokimi, wysokimi schodami; pozostałe elewacje zyskały czterokolumnowe pseudoportyki, osadzone ponad gzymsem suterren (il. 4).

Wokół pałacu wytyczono park, a przy podjeździe stanęły oficyna i budynek mieszkalno-gospodarczy (ze stajnią i wozownią). Ten ostatni powstał najwcześniej. Już w marcu 1800 r. Maciej Grabowski, pełnomocnik Fryderyka Skórzewskiego, wystawił dla przebywającego w Warszawie Zawadzkiego pokwitowanie na sto czerwonych złotych, przeznaczonych na „żelazo z końskich różnego rodzaju do Fabryk Wo Graffa w Piłatowie być mających tudzież na zadatek kamieniarzowi na Bazesy y kapitele kamienne do stajni”⁸. Budynek ten na kilka lat stał się tymczasowym lokum Skórzewskich. Tu rezydowali jeszcze w 1808 r., o czym mówi w jednym z listów francuski ksiądz Claude Antoine Pochard, kilkakrotnie odwiedzający hrabiego Fryderyka w Lubostroniu⁹. W grudniu tego roku Pochard pisał: „Niedaleko pałacu znajdują się stajnie, których piętro służy właścicielom do

⁷ Figura Atlasu wieńcząca dziś kopułę została dodana w 1900 r. z inicjatywy Włodzimierza Skórzewskiego, adoptowanego syna Leona Skórzewskiego (1845–1903), wnuka hrabiego Fryderyka. Brązowy odlew jest dziełem Władysława Marcinkowskiego (1858–1947). Podobnego Atlasu Marcinkowski wykonał w roku 1908 dla Mielżyńskich do pałacu w Pawłowicach (dzieło nie zachowało się).

⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta majątkowe i rodzinne Skórzewskich, Lubostroń-Bartoszewice 1793–1799, sygn. 147, k. 45. Wzmiankowane „żelazo z końskich” to elementy żelazne, zakupione w miejscowości Końskie Wielkie, gdzie działały założone w XVIII w. przez Jana Małachowskiego znane kuźnice; zob. Łukasz GOŁĘBIOWSKI, *Domy i dwory: przy tem opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, trunków i pijatyki, łaźni i kąpieli, pościeli, ogrodów, powozów i koni, błaznów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów przez Łukasza Gołębiowskiego Członka Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk* (Warszawa: Księg. i Typogr. Król: Alexandrowskiego Uniwersytetu, 1830), s. 178; Julian KOLACZKOWSKI, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce* (Kraków: Nakładem dra Mikołaja Kamińskiego, 1888), s. 272.

⁹ Aleksander JANKOWSKI, „Lubostrońska Villa Rotonda w XVIII–XIX w. Pałac mieszkalny, ale do mieszkania niemiły”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 67, nr 2 (2019), s. 243–247. Ksiądz Claude Antoine Pochard, zmuszony do emigracji konsekwencjami rewolucji francuskiej, po pobycie w Szwajcarii (w latach 1792–1796), został nauczycielem synów Józefa Skórzewskiego z Komorza (starosty gnieźnieńskiego) i Heleny z Lipskich Skórzewskiej. Pobytu w Lubostroniu opisał w trzech listach z roku 1808, 1811 i 1826; znalazły się one w dwóch z trzech tomów zapisków Pocharda z lat 1792–1833, przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz w Archiwum Państwowym w Poznaniu; por. Jérémie FISCHER, „Uchodźca z Francji w wielkopolskiej rodzinie ziemiańskiej. Ksiądz Claude-Antoine Pochard u Skórzewskich (1796–1833)”, *Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski* 7 (2012), s. 175–187; Renata WILGOSIEWICZ-SKUTECKA, „Polska w oczach gubernera Skórzewskich, czyli zapiski księdza Pocharda z lat 1792–1833 w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu”, *Biblioteka*, nr 15 (2011), s. 9–24; EAD., „Zapiski księdza Pocharda z lat 1792–1833 – nowa odsłona”, w: *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich: problematyka badawcza i organizacyjna*, red. Agnieszka BORYSOWSKA (Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2015), s. 37–46; EAD., „Ksiądz w czasach rewolucji francuskiej. Losy emigranta na podstawie pamiętników Claude’a Antoine’a Pocharda z lat 1792–1833”, *Czas Przeszły. Poznańskie Studia Historyczne* 3, nr 1-2 (2016), s. 85–100. Zapiski z lat 1792–1796 dotyczą emigracji w Szwajcarii. Pobyt w Polsce relacjonują tomy 1–3; pierwszy i drugi grupuje listy pod wspólnym tytułem: *Lettres de Claude Antoine Pochard ou Relation de ce qu’il a vu et lui est arrivé pendant ses differents voyages en Allemagne, Pologne, Prusse etc.*, Tom 1: *Depuis l’an 1796 jusqu’en 1817*, A Komorze M.DCCCXXII; Tom 2: *Depuis l’an 1817 jusqu’en 1822*, A Komorze M.DCCCXXII. Niesygnowany tom 3, napisany w formie pamiętnika z lat 1822–1833, nie ma karty tytułowej. Tom „szwajcarski” (1792–1796) oraz pierwszy i trzeci tom „listów” znajdują się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu (dalej: BUP), tom drugi przechowuje Archiwum Państwowe w Poznaniu. Fragmenty wspomnień ks. Pocharda dotyczące Lubostroń wyodrębniła i przetłumaczyła z francuskiego Renata Wilgosiewicz-Skutecka; zob. Maciej ŚWIĄTKOWSKI, Katarzyna BALIK, *Lubostroń. Historia ogrodu i parku w majątności hrabiów Skórzewskich* (Lubostroń: Pałac Lubostroń, [2017]), s. 173–175. Pani kustosz Renacie Wilgosiewicz-Skuteckiej z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w tym miejscu dziękuję za życzliwe wsparcie w identyfikacji piśmienniczego dorobku ks. Pocharda.



4. Stanisław Zawadzki, pałac Skórzewskich w Lubostroniu, pseudoportyk południowy.
Fot. Aleksander Jankowski

mieszkania”¹⁰. Do pałacu Skórzewscy przenieśli się około roku 1810. Goszczący w Lubostroniu w grudniu następnego ks. Pochard odnotował: „Spędziłem noc w Lubostroniu, w pałacu... Uważam, że jest bardzo ładnie ozdobiony, umeblowany i bardzo wygodny... Do wykończenia pozostała już tylko sala [rotunda – AJ]”¹¹. Prace w rotundzie przedłużyły się z powodu zmiany pierwotnego programu ikonograficznego wystroju wnętrza¹², wymuszonej nową sytuacją polityczną i utworzeniem Księstwa Warszawskiego. Ostatecznie proces powstawania lubostrońskiego kompleksu rezydencjonalnego dobiegł końca w roku 1815, dekadę po śmierci Stanisława Zawadzkiego¹³. Nieco wcześniej przy podjeździe stanęła oficyna, której fundamenty odnotował w roku 1811 ks. Pochard¹⁴. W listopadzie 1815 r. w pałacu odbyła się uroczystość weselna córki hr. Fryderyka – Olimpii i Józefa Kazimierza Kruszyńskiego¹⁵. Uczestnik tego wydarzenia Franciszek Gajewski dał pierwszą, lakoniczną charakterystykę: „Wuj mój, Fryderyk Skórzewski, wystawił pańskie mieszkanie w Lubostroniu, składające się z pięknego stylowego pałacu, obszernej, wygodnej

¹⁰ POCHARD, *Lettres*, t. 1, BUP, sygn. 115 I/1, s. 183 (tłum. Renata Wilgosiewicz-Skutecka).

¹¹ *Ibid.*, s. 298.

¹² Architektoniczny detal rotundy ma różną metrykę. Anonimowi rzeźbiarze i sztukatorzy być może wcześniej praktykowali w warszawskich warsztatach Stanisława Augusta. W literaturze sztukaterie mylnie przypisuje się poznańskiemu twórcy Michałowi Ceptowiczowi. Taką atrybucję wyklucza analiza porównawcza z dziełami sygnowanymi przez Ceptowicza; zob. JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 64–66.

¹³ Stanisław Zawadzki zmarł 19 X 1806 r. w swoim warszawskim mieszkaniu, w kamienicy Groszkowskich przy ul. Świętojerskiej; zob. IRENA MALINOWSKA, *Stanisław Zawadzki 1743–1806* (Warszawa: PWT, 1953), s. 17.

¹⁴ POCHARD, t. 3, BUP, sygn. 115 I/3, s. 128.

¹⁵ *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego Pułkownika Wojska Polskiego (1802–1831)*, oprac. Stanisław KARWOWSKI (Poznań: Zdzisław Rzepecki i S-ka, 1913), t. 1, s. 24.



5. Lubostroń, pałac Skórzewskich, inskrypcja na belkowaniu portyku frontowego.
Fot. Aleksander Jankowski

oficyny i całego zabudowania potrzebnego do dworu jego”¹⁶. Gość wspomina też o „dużym parku”¹⁷, którego zaczątkiem był użytkowy ogród, odnotowany już w 1808 r. przez ks. Pocharda: „[...] za stajniami znajduje się niedawno utworzony ogród z najlepszymi drzewami owocowymi”¹⁸.

Kopułowa willa wystawiała Fryderykowi świadectwo „dobrego, antycznego gustu”, tożsamego z gruntownym wykształceniem, artystycznym smakiem, elegancją i salonowym obyciem. Tak widzieli ją współcześni, dla których lubostrońska rezydencja była „otoczona parkiem piękną stylową willą przypominającą Italię”¹⁹, „pomnikiem smaku i zamiłowania sztuk plastycznych”²⁰. Wybór palladiańskiego modelu centralnej willi ograniczał jednak komfort życia codziennego mieszkańców. Wielka sala rotundowa pochłonięła sporą część przestrzeni wnętrza, całkowicie wykluczając z użytkowania także znaczne partie *mezzanina*. Utrudniała też ogrzanie domostwa zimą. Dla Fryderyka Skórzewskiego ważniejsza niż wygoda była semantyczna funkcja architektury pałacu. Odwoływała się ona do form i rozwiązań kompozycyjnych (strukturalnych), które w renesansowej i klasycystycznej architekturze zrodziły koncepcję palladiańskiej centralnej willi kopułowej jako syntezy domu i idealnej antycznej świątyni sławy – Panteonu. Heraldyczny wywód

¹⁶ Ibid., s. 70.

¹⁷ Ibid.

¹⁸ POCHARD, *Lettres*, t. 1, s. 183 (tłum. Renata Wilgosiewicz-Skutecka). Założenie parkowe systematycznie zagospodarowywano nowymi nasadzeniami. Ks. Pochard w zapiskach z roku 1826 wspomina o nowo powstałych partiach zieleni, dodanych po 1811 r.; zob. POCHARD, t. 3, s. 128.

¹⁹ *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego*, t. 1, s. 70.

²⁰ Edward RACZYŃSKI, *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego* (Poznań: Drukarnia „Orędownika”, 1843), t. 2, s. 402.



6. Lubostroń, pałac Skórzewskich, tablica inskrypcyjna portalu frontowego.
Fot. Aleksander Jankowski



7. Stanisław Zawadzki, pałac Skórzewskich w Lubostroniu, tympanon pseudoportyku zachodniego. Fot. Aleksander Jankowski



8. Lubostroń, pałac Skórzewskich, reliefowe panneau
 Marianna Skórzewska prezentująca królowi Fryderykowi Wielkiemu projekt Kanalu
 Bydgoskiego w salonie rotundowym.
 Fot. Aleksander Jankowski

genealogiczny na tympanonie lubostrońskiego portyku zestawiony ze znakami wojennego tryumfu na tympanonach pseudoportyków manifestowały rodową chwałę w aurze „świętynnej”, ponadczasowej powagi. Była to jednocześnie *villa tusculum*, wpisująca się w modny wówczas romantyczno-sentymentalny nurt architektury rezydencjonalnej, zatopionej w krajobrazowym otoczeniu, dającej schronienie przed „zgiełkiem współczesności”. Kameralny charakter „domu pańskiego” zapowiadały inskrypcje na belkowaniu portyku: SIBI AMICITIAE ET POSTERIS (il. 5) oraz werset z *Georgik* – w portalu głównym: HIC SECURA QUIES ET NESCIA FALLERE VITA (il. 6). Arkadyjski nastrój siedziby wyrażała również rzeźbiarska dekoracja tympanonu pseudoportyku zachodniego (ogrodowego), przedstawiająca rozbawionego Wertumnusa (Bachusa) i Chronosa (Saturna) pogrążonego we śnie, a więc tracącego władzę nad czasem i śmiercią²¹ (il. 7). We wnętrzach nostalgiczną nutę wprowadzał rzeźbiarski i malarski wystrój wnętrza. Kameral-

²¹ JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 72.



9. Lubostroń, pałac Skórzewskich, reliefowe panneau Rozmowa królowej Jadwigi z Wielkim Mistrzem Konradem von Jungingen w salonie rotundowym.

Fot. Aleksander Jankowski

no-idylliczną poetykę dopełniła sama nazwa miejsca – „Lubostroń”, oznaczająca ulubione i zaciszne ustronie²².

Proces realizacji pierwotnego sentymentalno-antykizującego programu ideowego pałacu zakłóciły wydarzenia polityczne roku 1806: klęska w Prus w zmaganiach z Napoleonem, wkroczenie wojsk francuskich do Wielkopolski, a w kolejnym roku utworzenie Księstwa Warszawskiego, w którego granicach znalazły się dobra łabiszyńskie Fryderyka Skórzewskiego. W tych burzliwych czasach hrabia awansował na szczyty lokalnej władzy jako prezes Bydgoskiej Deputacji Kameralnej, prezes Departamentu Bydgoskiego Księstwa Warszawskiego (od 1807), marszałek Sejmiku Powiatu Bydgoskiego (w latach 1807–1815) i poseł na sejm. Planowaną, a nieukończoną jeszcze dekorację architektoniczną pałacu, zmodyfikowano tak, by wzbogacała ona przesłanie ideowe nowymi treściami eksponującymi polskie wątki patriotyczne i polskie korzenie rodu. Zmianie uległ przede wszystkim wystrój rotundowego salonu. Szczególne miejsce zajął w nim wizerunek

²² Pojęcie „luba ustron” należało wówczas do wokabularza wielu opisów rezydencji. Izabella Czartoryska sygnowała np. nagłówki swoich listów „Z lubych Puław”, a Aleksandra z Tańskich Tarczeńska nazywała puławskie założenie „pięknym ustroniem”; zob. Alina ALEKSANDROWICZ, *Izabela Czartoryska: Polskość i europejskość* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1998), s. 57; Aleksandra z Tańskich TARCZEWSKA, *Historia mego życia: Wspomnienia warszawianki*, oprac. Izabela KANIOWSKA-LEWAŃSKA (Wrocław: Ossolineum, 1967), s. 47.



10. Stanisław Zawadzki, pałac Skórzewskich w Lubostroniu, kopuła na tamburze (z oknami ponad dachami korpusu) w salonie rotundowym.
Fot. Aleksander Jankowski

matki Fryderyka Skórzewskiego – Marianny z Ciecierskich Skórzewskiej, na której od czasów pierwszego rozbioru ciążyło odium zdrady ojczyzny. Dekoracja miała to zmienić, wskazując patriotyczną postawę i zasługi hrabiny dla Rzeczypospolitej.

Urodzona w 1741 r. Marianna z Ciecierskich Skórzewska była postacią tyleż barwną, co kontrowersyjną. Poślubiona w wieku czternastu lat Franciszkowi Skórzewskiemu, ostatnie lata krótkiego życia (zm. 1773) spędziła w Berlinie wśród dworskiej socjety. Miała opinię kobiety urodziwej, błyskotliwej, czytanej i wszechstronnie uzdolnionej. Józef Wybicki nazwał hrabinę Skórzewską „piękną” i porównywał do Greczynek. W pamiętnikach pisał o jej „postaci kształtnie zbudowanej”, pięknych oczach i ustach, na których „osiadło to przymilenie słodkie, lubym naszym Polkom właściwe”²³. Pani Skórzewska cieszyła się sympatią króla Fryderyka Wielkiego, który dał tego dowody zostając ojcem chrzestnym jej jedyne go syna – Fryderyka. Król dostrzegał w Mariannie – jak pisał w 1764 r. w liście do Woltera – „benedyktyńską duszę zamieszkującą ciało, brak kobiecej płochości, dowcip, inteligencję, umiejętność prowadzenia logicznej rozmowy i wnioskowania, zamiłowanie do nauki”²⁴. Przychylność króla dla Marianny i jej pozycję na dworze berlińskim usiłowali wykorzystać konfederaci barscy, czyniąc z niej pośredniczkę w rozmowach z Fryderykiem Wielkim. Mimo że hrabina nie odmówiła barzanom wsparcia i angażowała się w sprawy ojczyzny, po pierwszym rozbiore pojawiła się wśród wielko-

²³ *Pamiętniki Józefa Wybickiego senatora, wojewody Królestwa Polskiego*, wyd. Adam KACZURBA (Przemyśl: S.F. Piątkiewicz, 1883), s. 70; Aleksander JANKOWSKI, „Patronka cywilizacyjnej przemiany. Biała legenda Marianny Skórzewskiej w dobie upadku Rzeczypospolitej wykreowana”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 62, nr 2 (2014), s. 231.

²⁴ Adam Mieczysław SKAŁKOWSKI, *Hrabina Skórzewska a dwór Fryderyka II* (Poznań: Towarzystwo Miłośników Historii w Poznaniu, 1934), s. 77; JANKOWSKI, „Patronka cywilizacyjnej przemiany”, s. 228.



11. Stanisław Zawadzki, pałac Skórzewskich w Lubostroniu, portal rotundowego salonu w westybulu. Fot. Aleksander Jankowski

polskiej szlachty plotka, że dla interesów Skórzewskich Marianna zdradziła sprawę narodową. Miała doprowadzić do niekorzystnego dla Polski wytyczenia „rozbiorowej” granicy, zabiegając, by majątności rodowe znalazły się pod berłem Fryderyka II²⁵. Informację tę upowszechnił August Gottlieb Meissner, biograf Franza Balthasara Schönberg von Brekenhoff, tajnego radcy dworu pruskiego²⁶. Niepochlebny wizerunek hrabiny Skórzewskiej nakreśliła też Wirydianna z Radolińskich Fiszerowa. Powołując się na relację swojej matki, pisała: „Pani Skórzewska, ubóstwiająca Fryderyka we wszystkich jego poczynaniach i nie dzielająca powszechnej żalości [z powodu rozbioru – AJ] cieszyła się sławą Fryderyka bez przeszkód”²⁷.

W dekoracji rotundowego salonu Marianna Skórzewska staje wśród bohaterów historii Polski zasłużonych w zmaganiach z zakonem krzyżackim (utożsamianym z korzeniami państwa pruskiego²⁸) na terenach znajdujących się za czasów Księstwa Warszawskiego w granicach Departamentu Bydgoskiego. W alegorycznym wyobrażeniu jednego z *panneau*, hrabina w asyście bogini Sławy prezentuje królowi Fryderykowi Wielkiemu projekt

²⁵ JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 30–31; ID., „Patronka cywilizacyjnej przemiany”, s. 227–241.

²⁶ August Gottlieb Meissner pisał, że we wrześniu 1772 r. hrabina Skórzewska pod osłoną nocy, w przebraniu, na chłopskim wozie przybyła pod Szamocin, gdzie tajny radca Brekenhoff nadzorował wytyczanie granicy. Tu hrabina miała błagać, aby wbrew ustaleniom traktatu włączono jej dobra do Prus; zob. August Gottlieb MEISSNER, *Leben Franz Balthasar Schönberg von Brekenhoff königl. preuss. Geheim Ober-Finanz-Kreigs und Domainenrath* (Leipzig: Johann Gottlob Immanuel Breitkopf, 1782); fragmenty odnoszące się do Marianny Skórzewskiej relacjonuje SKAŁKOWSKI, *Hrabina Skórzewska a dwór Fryderyka II*, s. 83 (przyp. 9).

²⁷ Wirydianna FISZEROWA, *Dzieje moje własne i osób postronnych: Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, tłum. Edward Raczyński (Warszawa: Świat Książki, 1998), s. 56.

²⁸ W świadomości Polaków czasu rozbiorów i później – w XIX stuleciu, królestwo Prus było kontynuatorem państwa krzyżackiego; szerzej, z przywołaniem materiału źródłowego, zob. JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 74–76.

Kanału Bydgoskiego²⁹ (il. 8). Scenie towarzyszą obrazy: *Bitwa pod Płowcami* (z epizodem rozmowy króla Władysława Łokietka z rannym rycerzem Florianem Szarym na pierwszym planie), *Rozmowa królowej Jadwigi z Wielkim Mistrzem Konradem von Jungingen* (w której Jadwiga przepowiedziała Krzyżakom dotkliwe klęski) i *Bitwa pod Koronowem* (z motywem brawurowej szarży rycerza Jana Naszana)³⁰. W tym zaszczytnym gronie Marianna prezentuje patriotyzm wyrażony nie orężnym czynem, lecz – podobnie jak królowa Jadwiga – zaletami umysłu i dyplomatycznymi zdolnościami wykorzystywanymi dla dobra Polski. Tak jak królowa Jadwiga przepowiedziała wielkiemu mistrzowi upadek Zakonu i tryumf polskiego rycerstwa (il. 9), tak hrabina Skórzewska przewidziała dalekosiężne skutki cywilizacyjne budowy Kanału Bydgoskiego i jego przyszłe znaczenie dla podniesienia ojczyzny z upadku. Patriotyczny wydzwitek *panneau* w rotundowym salonie podnoszą: posadzka z godłem Rzeczypospolitej, fryz przedstawiający dziękczynną ofiarę składaną Jowiszowi po odniesionym zwycięstwie oraz panoplia na tamburze kopuły rotundy (il. 10), wskazujące trofealny charakter miejsca. Widniejąca nad wejściem do rotundy rodowa dewiza Skórzewskich: „Semper Recte” (il. 11) staje się wymownym komentarzem dla *panneau* z wyobrażeniem Marianny. Określa czyny i intencje hrabiny jako etycznie nieskazitelne. Pani Skórzewska obdarowana przez boginię wieńcem nieśmiertelnej sławy zajmuje miejsce w panteonie zasłużonych dla ojczyzny.

Reliefy obrazujące wydarzenia z przeszłości Polski z wizerunkiem Marianny jako inicjatorki budowy Kanału tworzą zarazem narrację w duchu intencjonalnego cyklu rodowego³¹. Hrabina i jej życiowe dzieło wpisują genealogię rodu Skórzewskich w dzieje ojczyzny. Podnoszą splendor domu i herbu; legitymizują społeczną pozycję Fryderyka – szlacheckiego dziedzica patriotycznej tradycji.

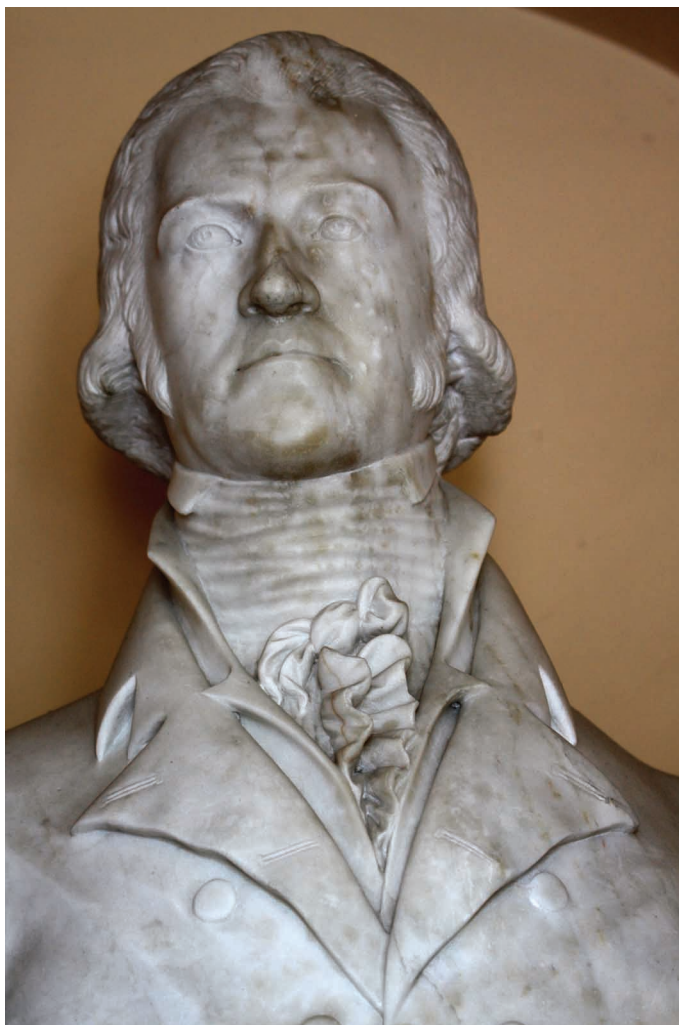
Szerzej chlubną przeszłość ojczyzny przywoływała galeria władców Polski i wybitnych rodaków. Na ścianach pałacu zawisły 44 obrazy zamówione przez Fryderyka Skórzewskiego u Jana Bogumiła Plerscha, wzorowane na cyklu Bacciarellego z Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego. Wzorem warszawskiego zamku na *piano nobile* pałacu lubostrońskiego znalazły się też rzeźbiarskie popiersia sławnych Polaków (repliki dzieł Andrzeja Le Bruna i Jakuba Monaldiego)³², a także popiersie hrabiego (il. 12). Podejmując wpływowe osobistości ze świata polityki w tym starannie zaaranżowanym *entourage'u* Fryderyk Skórzewski manifestował w ten sposób „patriotyczne korzenie” dające mu mandat do sprawowania powierzonych w Księstwie funkcji i deklarował lojalność wobec nowej władzy.

²⁹ Scena była inspirowana obrazem olejnym Christiana Bernharda Rode *Fryderyk Wielki oglądający plan Kanału Bydgoskiego* (1796, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy). W dziele niemieckiego malarza plan Kanału prezentuje królowi Fryderykowi II personifikacja Bydgoszczy, a towarzyszy jej bogini Demeter. Obraz zakupiły pruskie władze Bydgoszczy do siedziby Deputacji Kamery Dominalno-Wojennej. Wraz z powołaniem Księstwa Warszawskiego urząd zastąpiono Bydgoską Deputacją Kameralną, której prezesem został w 1806 r. Fryderyk Skórzewski; zob. JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 58–63.

³⁰ Sceny ilustrują wydarzenia w opisanie przez Jana Długosza w *Kronikach Królestwa Polskiego* oraz Adama Naruszewicza w *Historii Narodu Polskiego*; zob. Jan DŁUGOSZ, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego. Księga dziewiąta 1300–1370* (Warszawa: PWN, 1975), s. 206, 212; *Księga dziesiąta 1370–1404* (Warszawa: PWN, 1981), s. 288; *Księga dziesiąta i jedenasta 1406–1412* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), s. 178; *Historia Narodu Polskiego przez Adama Naruszewicza*, wyd. Jan Nepomucen BOBROWICZ (Lipsk: Breitkopf & Haertel, 1836), t. 8, s. 237–238.

³¹ Zagadnienie „zapotrzebowania na historię” w ikonicznej konwencji cyklu rodowego analizuje Mieczysław PORĘBSKI, *Malowane dzieje* (Warszawa: PWN, 1961), s. 51–54.

³² JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 96.



12. Lubostroń, pałac Skórzewskich, alabastrowe popiersie Fryderyka Skórzewskiego. Fot. Aleksander Jankowski

Paradoksalnie, przesłanie ideowe misternie utkane tuż przed upadkiem Księstwa Warszawskiego, w nowej sytuacji politycznej po 1815 r. nadal służyło propagowaniu świetności rodu. Percepcja imaginacyjnego portretu Marianny Skórzewskiej z królem Fryderykiem Wielkim teraz mogła być bezpiecznie ukierunkowana na alegorię owocnej współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków. Hrabina będąca współczesnym uosobieniem patriotycznych tradycji Polaków jest zarazem rzeczniczką racjonalnego sojuszu narodowej racji stanu w trudnych warunkach politycznych. Takie intencje wyraziła już wówczas, gdy pisała do Fryderyka II: „W obronie niepodległości Polski stawając, gruntuję swe nadzieje na wspólnym interesie, który te dwa narody ze sobą wiąże”³³. Po kongresie wiedeńskim podobne nadzieje żywiła arystokracja wielkopolska. Zakładała, że związek Prus z Wielkim Księstwem Poznańskim przybierze formę unii personalnej. Optymizm ten król pruski podsycał rozdając tytuły honorowe i ordery. Beneficjentem stał się także politycznie „bierny” wówczas Fryderyk Skórzewski³⁴, odznaczony w roku 1817 przez berliński dwór Orderem Orła Czerwonego³⁵. Nieprzychylnego kursu władz Wielkiego Księstwa Poznańskiego hrabia doświadczył dopiero pod koniec życia, kiedy to osamotniony, bezskutecznie zabiegał

³³ Fragment listu przytacza Józef Wybicki; zob. *Pamiętniki Józefa Wybickiego*, s. 72.

³⁴ Franciszek Gajewski wspominał, że „Hrabia nie przyjął żadnego urzędu, chcąc pozostać niezależnym”; zob. *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego*, t. 2, s. 136.

³⁵ JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 32.



13. Lubostroń, pałac Skórzewskich, tarcza z uskrzydloną wiązką gromów (znakiem boga Marsa) w tympanonie pseudoportyku południowego. Fot. Aleksander Jankowski

u Eduarda Heinricha Flottwella (naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego) o zwolnienie z aresztu domowego syna Heliodora³⁶. Śmierć Fryderyka w czerwcu 1832 r.³⁷, zamknęła drugi etap kształtowania się „pejzażu semiotycznego” domu Skórzewskich w Lubostroniu – etap zdominowany „białą legendą” matki.

Gdy pałac przejęli synowie Fryderyka, najpierw Heliodor, a później Arnold, wykreowana wcześniej aura ideowa wyjątkowej formuły architektonicznej lubostrońskiego gniazda rodowego generalskiej linii Skórzewskich zyskała dodatkową treść, istotnie modyfikującą dotychczasowe patriotyczne przesłanie rezydencji. Choć struktura architektoniczna pałacu nie uległa zmianie, to w jej opisie akcent położono na rzekomo obecne „zawsze” formy symboliczne „wolnej Rzeczypospolitej”. Były to „godło Francuzów” na jednym z tympanonów oraz kolumny portyku, pierwotnie przeznaczone do świątyni Opatrzności Bożej, której wzniesienie zadeklarował 5 maja 1791 r. Sejm Czteroletni jako „wotum dziękczynne” za Konstytucję 3 Maja.

Źródłem tej informacji w relacjach o pałacu lubostrońskim stał się niesygnowany artykuł opublikowany w 1836 r. na łamach poczytnego czasopisma wielkopolskiego „Przyjaciel Ludu”. Podano w nim: „Przedostatni dziedzic szanowny Hr. Fryderyk Skórzewski, chcąc zachować przeszłości pamięć i swoją, nabył po ostatnim podziale kraju podstawy i słupogłowy (kapitele) do kolumnady, przysposobione na kościół Opatrzności, mający

³⁶ Heliodor Skórzewski, podejrzewany o dostarczanie broni i koni powstańcom listopadowym, pozostawał w areszcie domowym w dawnej rezydencji Skórzewskich w Margonińskiej Wsi; zob. JANKOWSKI, *Pałac w Lubostroniu*, s. 33.

³⁷ Fryderyk Skórzewski zmarł w pałacu w Lubostroniu; został pochowany u boku żony Antoniny w krypcie kościoła reformatów w Łabiszynie. Świadkiem śmierci i pochówku Franciszka Skórzewskiego był Józef Wybicki; zob. JÓZEF WYBICKI, *Życie moje oraz Wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, wyd. Adam M. SKAŁKOWSKI (Kraków: Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, 1927), s. 135–136.



14. Dobrzyca, pałac Gorzeńskich, fragment dekoracji Salonu ze Sztukateriami (panoplia, tarcza z uskrzydloną wiązką gromów). Fot. Aleksander Jankowski

być wzniesionym w Warszawie w roku 1791 [sic! – AJ] [...] Gmach w czworogran, zbudowany przez sławnego budowniczego Pułkownika Inżynierii Zawadzkiego, zdobią cztery facjaty. [...] Na południowej wystawie znajdują się pszczoły, ówczesne godło Francuzów”³⁸. Wkrótce informację o pierwotnym przeznaczeniu lubostrońskich kapiteli i kolumn powtórzył magazyn wydawany w Paryżu przez Leonarda Chodźkę. W tekście *Le Château de Lubostron* napisano, że „z królewskich magazynów trafiły do Lubostrońskie niektóre kolumny i wszystkie kapitele, które służyć miały do budowy Świątyni Opatrzności”³⁹. Oba przekazy trwale zrosły się z architekturą pałacu. Nigdy nie weryfikowane przez samych Skórzewskich przeniknęły do współczesnej literatury fachowej⁴⁰, mimo że wskazane formy detalu nie dawały podstaw do takiej interpretacji.

Rzekome „pszczoły na południowej wystawie”, to w rzeczywistości wyeksponowany na orężnej tarczy motyw „uskrzydłonej wiązki błyskawic” (il. 13), symbol boga wojny –

³⁸ „Lubostroń”, *Przyjaciel Ludu* 2, nr 39 (1836), s. 305.

³⁹ Leonard CHODŹKO, „Le Château de Lubostron”, w: *La Pologne: Historique, Littéraire, Monumentale Et Illustrée, ou Scènes Historiques, Monuments, Monnaies, Médailles, Costumes, Armes; Portraits, Esquisses Biographiques, Éphémérides; Sites Pittoresques, Chateaux, Édifices, Églises, Monastères* (Paris: Au Bureau Central, 1836–1837), t. 2, s. 150.

⁴⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. XI: *Dawne województwo bydgoskie*, red. Tadeusz CHRZANOWSKI, Marian KORNECKI, z. 14: *Szubin i okolice*, oprac. Maria LEWICKA, Barbara SZYMANOWSKA (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1977), s. 21–22; Zofia OSTROWSKA-KĘBŁOWSKA, *Architektura pałacowa drugiej połowy XVIII wieku w Wielkopolsce* (Poznań: PWN, 1969), 274; Jerzy KAŹMIERCZAK, „Na miejscu ustronnem lecz lubem – pałac w Lubostroniu jako polskie refugium końca XVIII stulecia”, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo* 19, z. 260 (1993), s. 9–26; Teresa JAKIMOWICZ, *Sibi et posteritate. Treści ideowe rezydencji feudalnej w Polsce XVI–XIX w.*, w: *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. Edward OPALIŃSKI, Tomasz WIŚLICZ (Warszawa: Instytut Historii PAN, 2001), s. 264; Grzegorz P. BĄBIAK, „Sobie, ojczyźnie czy potomności...”. *Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku* (Warszawa: Instytut Historii PAN, Wydział Polonistyki UW, 2010), s. 256–257.

Marsa, obdarzanego przydomkiem Victor oraz Gravidus („kroczący na przedzie idących w bój wojsk”). W tympanonie południowego pseudoportyku znak jest elementem kompozycji panopliów, zestawionym (zespolonym) z tarczą z głową Gorgony – atrybutem Minnerwy, bogini wojny i mądrości. Taki też symbol Marsa – „uskrzydłona wiązka błyskawic” – pojawia się m.in. w sztukatorskim i malarskim wystroju innego wielkopolskiego dzieła Stanisława Zawadzkiego – w pałacu Gorzeńskich w Dobrzycy (il. 14).

Probierzem wiarygodności przekazu o pochodzeniu „słupogłowów” z królewskiego magazynu detali architektonicznych „przysposobionych na kościół Opatrzności” jest już sama charakterystyka ich walorów artystycznych. Według autora noty o pałacu Skórzewskich w leszczyńskim periodyku, „Do samego gmachu wchodzi się po wygodnych schodach pod podwójną kolumnadą porządku doryckiego [...]”⁴¹. Tymczasem głowice są wolutowe (o cechach jońskich), a trzony gładkie, a więc kolumny z „porządkiem doryckim” nie mają nic wspólnego (il. 15). Co więcej, „doryckiej” kolumnady portyków (podobnie jak „doryckiego” belkowania) nie zakładała również koncepcja Kościoła Opatrzności, autorstwa Jakuba Kubickiego, zwycięzcy konkursu ogłoszonego przez króla Stanisława Augusta⁴². Kamień węgielny uroczyste położono 3 maja 1792 r., w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji⁴³. W burzliwych latach 1793–1795 budowy nie zdołano rozpocząć. Projekt był jednak znany; zakładał kolumnady o gładkich trzonach z głowicami typu korynckiego lub kompozytowego. Jest przy tym bardzo wątpliwe, aby pierwszy etap budowy skoncentrowano na wykonaniu właśnie tego detalu.

Przede wszystkim jednak sam hrabia Skórzewski nigdy i w żaden sposób nie dał do zrozumienia jakoby zdobył tak cenne „precjoza” narodowe. A miał ku temu okazję choćby przekazując dane o lubostrońskiej rezydencji Edwardowi Raczyńskiemu do *Wspomnień Wielkopolski*⁴⁴. Autor dzieła pisał: „My ukazując zalety Lubostroń, składamy повинне dzięki zmarłemu dziś jego założycielowi, który nam najważniejsze materiały, jakie do opisu tej okolicy posiadamy, udzielił raczył”⁴⁵. W nocie o Lubostrońiu nie ma ani słowa o „napoleońskich pszczołach” i „słupogłowach Kościoła Opatrzności”. Nie wspominają o nich także stali bywalcy pałacu za czasów Fryderyka Skórzewskiego, którzy – jak np. Franciszek Gajewski i Adam Turno – pozostawili opisy nowo wybudowanego domostwa. Turno precyzyjnie odnotował nie tylko elementy wyposażenia niektórych pomieszczeń, ale także ich pochodzenie: „[...] pokój jadalny z biurem Naruszewicza, portretami królów polskich ozdobiony, te są kopiowane przez sławnego malarza Plerscha w Warszawie z portretów królów w zamku zawieszonych”⁴⁶. Gajewski podał nawet jakie wydatki poniósł hrabia budując rezydencję: „Zakład ten kosztował go z górą 20 000 talarów”⁴⁷.

⁴¹ „Lubostroń”, s. 306.

⁴² Oprócz Jakuba Kubickiego, projekty złożyli architekci, rzeźbiarze i malarze, m.in. Jan Chrystian Kamsetzer, Jan Griesmayer, Wawrzyniec Gucewicz, Piotr Aigner, Franciszek Ksawery Deibel, Franciszek Pink oraz Franciszek i Antoni Smuglewiczowie.

⁴³ „Porządek Obrządku w Dniu 3. Maja Roku 1792”, w: [Inc.] *Marszałkowie Narodowi Z Obowiązku urzędowania, i zlecenia prawa, poniżej co do słowa wypisanego [...]: [Dat.:] Dan w Warszawie dnia 20. Kwietnia 1792* (Biblioteka Jagiellońska, St. Dr. 392038 III).

⁴⁴ *Wspomnienia Wielkopolski* ukazały się w latach 1842–1843. Materiały Edward Raczyński zbierał od 1815 r., prowadząc m.in. korespondencję z właścicielami dóbr.

⁴⁵ RACZYŃSKI, *Wspomnienia Wielkopolski*, s. 402.

⁴⁶ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Biblioteka, Rękopisy, sygn. 13815/II: *Dziennik Adama Turno, Rok 1815 – listopad*, s. 253; zapis Turno stał się ważną przesłanką źródłową oceny świadomości historycznej i źródeł wiedzy z dziejów Polski na wielkopolskiej prowincji; zob. Magdalena WARKOCZEWSKA, *Malarstwo i grafika epoki romantyzmu w Wielkopolsce* (Warszawa-Poznań: PWN, 1984), s. 78.

⁴⁷ *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego*, t. 1, s. 70.



15. Stanisław Zawadzki, pałac Skórzewskich w Lubostrońiu, kapitele kolumn portyku frontowego. Fot. Aleksander Jankowski

Informacja o obecnych w strukturze pałacu lubostrońskiego „słupogłowach kolumnady przysposobionych na kościół Opatrzności” oraz „pszczołach, godle Francuzów na południowej wystawie”, upubliczniona w Polsce i we Francji cztery lata po śmierci Fryderyka Skórzewskiego, była intencjonalną mistyfikacją dokonaną przez synów Fryderyka, nadal borykających się ze skazą rodu, obarczanego domniemaną zdradą Marianny Skórzewskiej. Starszy – Heliodor, ujawniający publicystyczny talent literacki⁴⁸, skorzystał z oferty bardzo poczytnego „Przyjaciela Ludu”⁴⁹, zachęcającej czytelników, by opisywali na jego łamach zabytki i interesujące miejsca⁵⁰. Heliodor Skórzewski zamieścił niesygnowany tekst o Lubostrońiu. Pisząc w trzeciej osobie, stwarzał wrażenie obiektywnej, rzeczowej relacji (reporterskiej). Informował, że przedostatni właściciel hrabia Fryderyk Skórzewski „polubiwszy zaniedbaną przez swych poprzedników wzmiankowaną majątność”, wzniósł w niej „gmach i inne tak wygodzie, jak ozdobie i gospodarstwu służące budowy, na miejscu ustronnym, lecz lubym, któremu dał nazwę Lubostroń”⁵¹. Z kolei Arnold, dobrze znany w paryskim środowisku emigracyjnym, przeniósł tu rewelacje brata, przekazując je Leonardowi Chodźce, redagującemu wysokonakładowy, poczytny francuskojęzyczny periodyk⁵².

⁴⁸ Heliodor Skórzewski napisał kilka dzieł w języku polskim i niemieckim, m.in. broszurę poświęconą dziadowi Franciszkowi Skórzewskiemu – H. J. S. [Heliodor Jan SKÓRZEWSKI], *Pięćset razy czemu* (Poznań: Nakładem Autora, 1846); zob. też: Ryszard NOWICKI, *Semper recte. Z dziejów rodu Skórzewskich* (Lubostroń: Pałac Lubostroń, 2007), s. 50.

⁴⁹ „Przyjaciel Ludu”, tygodnik założony w 1834 r., wydawany w Lesznie w nakładzie od 1700 do 3000 egzemplarzy.

⁵⁰ Rok wcześniej z zaproszenia „Przyjaciela Ludu” skorzystał Adam Turno, publikując tekst o pałacu w Dobrzycy; zob. T. A. [Adam TURNO], „Pałac w Dobrzycy”, *Przyjaciel Ludu* 1, nr 46 (1835), s. 361–362.

⁵¹ „Lubostroń”, s. 305.

⁵² O roli periodyku „La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque” w środowisku polskiej emigracji we Francji

Urodzony w 1792 r. Heliodor należał do pokolenia, którego młodość przypadła na niepokojne czasy Księstwa Warszawskiego, a patriotyczną postawę kształtował etos epoki napoleońskiej. Adiutant księcia Józefa Poniatowskiego, ranny i doświadczony w kampaniach 1812 i 1813 r., odznaczony za męstwo Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari oraz orderami francuskiej Legii Honorowej i neapolitańskim Obojga Sycylii, pozostał wierny ideom niepodległościowym, uczestnicząc w powstaniu listopadowym i wspierając „wielkopolską” Wiosnę Ludów. Stworzone przez Fryderyka Skórczewskiego przesłanie pałacu, z „białą legendą” babki w rotundowym salonie⁵³, Heliodor zastąpił „mitem ojca” – strażnika tradycji patriotycznych postaw, budowniczego sanktuarium polskość w Lubostrońniu. Było ono, jak puławska „Świątynia Pamięci”⁵⁴, „Arką chroniącą wśród odmętów politycznego potopu, to co najważniejsze dla przyszłych pokoleń i bytu ojczyzny”⁵⁵. Ta romantyczna poetyka pobrzmiwała w słowach Heliodora, gdy na łamach „Przyjaciela Ludu” pisał, że hr. Fryderyk „chcąc zachować przeszłości pamięć i swoją” wznosił pałac, w którym zgromadził „skarb nieoszacowany dla dziejów narodu”⁵⁶. Najcenniejszym klejnotem tego skarbu były „słupogłowy” Kościoła Opatrzności, manifestujące ideę Konstytucji, która w powszechnym mniemaniu pokolenia synów Fryderyka Skórczewskiego „wyrwała z poniżenia i podległości, a zagruntowała prawdziwą wolność godną narodu polskiego”⁵⁷. Mit wiążący pałac z „narodowym panteonem” eksponował patriotyczną postawę właściciela, czynił go kustoszem narodowych relikwii. Motyw uskrzydłonej wiązki błyskawic odczytywany jako „Pszczoła – godło Francuzów”⁵⁸, przydawał temu wizerunkowi – „strażnika pamięci wolnej Ojczyzny” – nimb bohatera czasów napoleońskich, gorliwie służącego Rzeczypospolitej odradzającej się w Księstwie Warszawskim. Sprawując ważne urzędy, hr. Fryderyk głosił żarliwą pochwałę „Najjaśniejszego, szczęśliwie panującego Napoleona [...], który zapoczątkował Epokę odrodzenia obumarłej Ojczyzny”⁵⁹;

zob. Maria STRASZEWSKA, „Romantyzm”, w: *Literatura polska od średniowiecza do pozytywizmu*, red. Jan Z. JAKUBOWSKI (Warszawa: PWN, 1975), s. 374.

⁵³ JANKOWSKI, „Patronka cywilizacyjnej przemiany”, s. 227–241.

⁵⁴ „Świątynię pamięci” („Świątynię Sybili”), wznosił w latach 1798–1801 Piotr Aigner (na wzór świątyni Sybili w Tivoli) dla Izabeli z Flemingów Czartoryskiej.

⁵⁵ Cyt. za: Gabriela PAUSZER-KLONOWSKA, *Pani na Puławach: Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej* (Warszawa: SW „Czytelnik”, 1998), s. 215.

⁵⁶ „Lubostroń”, s. 305–306.

⁵⁷ „Traktat o obiedzie”, *Motyl* 1, nr 23 (1828), s. 70.

⁵⁸ Ta pozostająca bez związku ze stanem faktycznym (formami kompozycyjnymi) interpretacja była możliwa ze względu na słabą widoczność motywów na wysoko wyniesionym tympkanie pseudoporytku. Literacki wątek „pszczoły” na lubostrońskim tympkanie na dalszym planie pozostawiał historyczną faktografię „godła Francuzów”. Pszczoła, to przede wszystkim osobiste godło Napoleona, a nie godło ówczesnej Francji. Bonaparte sięgnął po ten motyw, nawiązując do odkrytego w XVII w. grobu jednego z merowińskich władców. Jego płaszcz zdobiły złote cykady, które zidentyfikowano jako pszczoły, i te uznano za heraldyczny znak merowińskich budowniczych państwa Franków. Z kolei motyw „uskrzydłonej wiązki gromów” (atrybut boga Marsa) wszedł do symboliki heraldycznej Cesarstwa Francuskiego w kompilacji z cesarskim orłem. Orzeł trzymający w szponach wiązkę gromów stał się godłem Cesarstwa, np. w Wielkiej Pieczęci Stanu Cesarstwa Francuskiego. W czasach Księstwa Warszawskiego Orzeł z wiązką gromów w szponach był jednym z bardziej popularnych motywów heraldycznych propagandowej grafiki ulotnej oraz dekoracji okazjonalnych; zob. Janusz POLACZEK, *Sztuka i polityka w Księstwie Warszawskim. Dzieje, formy, treść i dziedzictwo* (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005), s. 242–270, il. 201, 204.

⁵⁹ Biblioteka Kórnicka, sygn. 232589: *Mowa Hrabi Skórczewskiego Marszałka miana przy rozpoczęciu Seymiku Powiatu Bydgoskiego dnia 23. Stycznia 1809 roku*; Ryszard NOWICKI, *Skórczewscy właściciele dóbr łabiszyńskich. Rola w życiu społeczno-politycznym wielkopolskiego ziemiaństwa* (Toruń: Adam Marszałek, 2003), s. 42–43; id., „Wizerunek Napoleona w świetle Mowy Hrabi Skórczewskiego z roku 1809”, *Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej*, 13 (2007), s. 27–33.

agitował na rzecz rządowego planu „wojennych danin” i podwyższenia podatków (podymnego), deklarując, że „tam, gdzie zachodzi ratować oyczyznę ieden pomiędzy pierwszymi liczyć się pragnę”⁶⁰.

Literacka opowieść o pałacu w Lubostroniu, intencjonalna i propagandowa, ubarwiona mitem o „słupogłowach kościoła Opatrzności” i „pszczołach – godle Francuzów” wpisywała się w nurt regionalnego piśmiennictwa historycznego, rozwijającego się od lat 30. XIX w. Z pewnością fascynowała i inspirowała wszystkich zainteresowanych pamiątkami przeszłości i zatroskanych losami ojczyzny. Nie sposób jednak ocenić, czy i w jakim stopniu oddziaływała na zmianę ówczesnego wizerunku domu Skórzewskich. Pewne jest, że nie powstrzymała nieprzychylnych, a nawet grubiańskich plotek, wysnutych z „czarnej legendy” Marianny Skórzewskiej. Ich nośnikiem pozostawała memuarystyka z połowy XIX w., m.in. pamiętnikarskie zapiski Józefa Łosia, gubernera syna księcia Adama Konstantego Czartoryskiego. W pogardliwym tonie odnotował on „tych Skórzewskich, co to miał ich spłodzić jakiś król pruski z jakąś generałową”⁶¹. Siewcą niepewności co do postawy Marianny stał się nawet Józef Wybicki, wcześniej piewca jej talentów i urody. W spisanych pod koniec życia wspomnieniach sarkastycznie spuentował swą znajomość z hrabiną słowami: „Nie będę obudzał cieniów tej szanownej pani [...]”⁶².

Ostatecznie, niezależnie od doraźnej propagandowej skuteczności mitu, „słupogłowy” z Kościoła Opatrzności i heraldyczne „pszczoły Francuzów” z czasem stały się oczywistością w strukturze architektonicznej pałacu lubostrońskiego, a odsłaniający ich rzekomą obecność tekst w „Przyjacielu Ludu” zyskał status źródłowego zapisu faktograficznego. W takim też znaczeniu treść artykułu systematycznie upowszechniała naukowa literatura przedmiotu. I tak oto fantazmaty przeobraziły się w historyczną rzeczywistość.

⁶⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Majątkowe i rodzinne Skórzewskich – Lubostroń, Akta man. H/r./ Skórzewskiego prezesa Komisji Centralnej Rady Departamentowej Depart. Bydgoskiego 1807–1814, sygn.163: *Przemówienie Fryderyka na sesji sejmowej 23 marca 1809 r. przy wprowadzeniu projektu podwyższenia podymnego*, k. 32; Nowicki, *Skórzewscy właściciele dóbr labiszyńskich*, s. 59.

⁶¹ Józef Łoś, *Na paryskim i poznańskim bruku. Z pamiętnika powstańca, tulacza i gubernera 1840–1882*, oprac. Krysztyna Nizio (Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1993), s. 151.

⁶² WYBICKI, *Życie moje*, s. 136.

'Pillarheads of the Church of the Providence' and Other Phantasms of the Mythology of the Skórzewski Family inscribed into the Architecture of the Lubostroń Palace

The Lubostroń Palace raised in the early 1800s by Count Fryderyk Skórzewski, meant to become a new family residence, was to intrigue with untypical architecture fulfilling, first of all, a semantic function (which actually dominated the residential one). The Palace's designer Stanisław Zawadzki made reference to the Palladian central model of a cupola villa, uniting the ancient concepts of a house and an ideal temple of glory, the Pantheon. It was at the same time a *villa Tusculum*, fitting in with the romantic-sentimental trend in residential architecture en vogue at the time, immersed in landscaped surroundings. The cosy character of the Palace was heralded by: a dedication on the portico beams and a verse from the Georgics in the main portal. The Arcadian atmosphere of the residence was also expressed by the sculpture decoration of the tympanum of the garden pseudo-portico depicting Vertumnus and sleeping Chronos. In the interiors, the nostalgic undertone was introduced by the sculptural and painterly décor.

Following the establishment of the Duchy of Warsaw Lubostroń fell within and after Count Skórzewski had assumed the position of the President of the Bydgoszcz Department within the Duchy, the genuine sentimental and antiquitizing ideological programme of the Palace was modified (already without the contribution of Zawadzki who had passed away in 1806). The planned though unfinished as yet architectural decoration was enriched with new contents exposing Polish patriotic motifs. The décor of the rotunda drawing room was altered, mainly the content of the four relief panneaux. A particularly exposed position was taken by the presentation of Fryderyk's mother (d. 1773), who was held in disrepute of a traitor of the Homeland during the first partition. The decoration was meant to change it, presenting the patriotic attitude of the Countess and her merits for the Polish-Lithuanian Commonwealth. Marianna Skórzewska was shown among Poland's heroes, of great merits in the struggle against the Teutonic Order on the territories that fell within the Bydgoszcz Department during the Warsaw Duchy. In an allegoric scene, the Countess is presenting the design of the Bydgoszcz Canal to King Frederic the Great. Amidst the scenes illustrating historic events, Marianna Skórzewska as the instigator of the Canal's construction 'inscribes' the family's genealogy into the history of the Homeland, thus legitimizing the position of Fryderyk, heir to the patriotic tradition.

The programme of the sculptural decoration of the rotunda was completed just before the collapse of the Duchy of Warsaw. After 1815 when Fryderyk Skórzewski's estates (Lubostroń included) fell within the Grand Duchy of Posen, the genuine ideological message was verified, and perception of the scene was focused on the allegory of a fruitful cooperation and relations between Poles and Germans.

The death of Fryderyk Skórzewski in 1832 closed up the second stage of shaping the 'semiotic landscape' of the Palace dominated by Marianna's 'white legend'. When the residence was taken over by Fryderyk's sons, the previous ideological aura of the Skórzewski family's hearth gained additional content. Though the building's structure remained unaltered, in the Palace's description the emphasis was placed on the supposedly 'always' present there symbolic forms of the 'free Commonwealth', namely: portico columns allegedly assigned for the Church of Divine Providence in Warsaw and a supposed 'emblem of the French' in one of the tympanums.

The source of this information could be found in two articles: one released in 1836 in the 'Przyjacieli Ludu' periodical of Greater Poland, and the second in the Paris magazine published by Leonard Chodźko. Both pieces of information stuck with the Palace's architecture for good. Never verified by the Skórzewskis themselves, they penetrated into professional literature as genuine facts. Meanwhile, the supposed emblem of the French ('bees'), is in reality a motif of a 'winged bundle of lightning bolts', symbol of Mars. As for the credibility of the information on the origin of the capitals said to have come from the storage of architectural details meant for the Church of Divine Providence, it can be verified by the very description of their artistic value, in articles described as 'Doric capitals', though the Lubostroń ones feature volutes characteristic of the 'Ionic' order.

The misinformation disseminated in Poland and France was an intentional mystification carried out by Fryderyk's sons: Heliodor and Arnold. The myth associating the Palace with the Church of Divine Providence exposed the patriotic stand of Fryderyk Skórzewski as a curator of national relics, while the alleged emblem of the French showed the Count as a hero of the Napoleonic era.

From the literary perspective, the propagandistic story of the Lubostroń Palace proved long-lasting and convincing. With time, the 'columns from the Church

of Divine Providence’ and the ‘emblem of the French’ became ‘obviousness’ in the Palace’s architectural structure, while the texts revealing their apparent presence gained the status of a source of a factual

record. And such was the meaning that scholarly literature on the topic systematically disseminated, thus allowing the phantasms to turn into historical reality.

Translated by Magdalena Iwińska

Bibliografia:

Aleksandrowicz, Alina. *Izabela Czartoryska: Polskość i europejskość*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1998.

Bąbiak, Grzegorz P. "*Sobie, ojczyźnie czy potomności...*": *Wybrane problemy mecenatu kulturalnego elit na ziemiach polskich w XIX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Wydział Polonistyki UW, 2010.

Eco, Umberto. *Nieobecna struktura*. Tłumaczenie Adam Weinsberg, Paweł Bravo. Warszawa: Wydawnictwo KR, 1996.

Fischer, Jérémie. "Uchodźca z Francji w wielkopolskiej rodzinie ziemiańskiej. Ksiądz Claude-Antoine Pochard u Skórzewskich (1796–1833)." *Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski* 7 (2012): 175–187.

Jakimowicz, Teresa. "Sibi et posteritate. Treści ideowe rezydencji feudalnej w Polsce XVI–XIX w." W *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, redakcja Edward Opaliński, Tomasz Wiślicz, 252–267. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, 2001.

Jankowski, Aleksander. "Lubostrońska Villa Rotonda w XVIII–XIX w. Pałac *mieszkalny, ale do mieszkania niemiły*." *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 67, nr 2 (2019): 233–258.

Jankowski, Aleksander. "Patronka cywilizacyjnej przemiany. Biała legenda Marianny Skórzewskiej w dobie upadku Rzeczypospolitej wykreowana." *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 62, nr 2 (2014): 227–241.

Jankowski, Aleksander. *Pałac w Lubostroniu. Fryderyka Skórzewskiego pomnik rodowej dumy i zamiłowania sztuk plastycznych...* Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2014.

Kwiatkowski, Marek. "Nieznane projekty Stanisława Zawadzkiego." *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 22, nr 2 (1987): 91–105.

Malinowska, Irena. *Stanisław Zawadzki 1743–1806*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Techniczne, 1953.

Mączyński, Ryszard. "Architekt Komisji Edukacji Narodowej. Nadzór nad budynkami szkół w latach 1777–1793." *Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki* 15, nr 1-2 (2006): 7–88.

Moryń, Hanna. "Historia i pamięć: o portrecie *Fryderyk Skórzewski z pełnomocnikiem Maciejem Grabowskim* Józefa Walla." *Studia Muzealne* 18 (1994): s. 7–19.

Nowicki, Ryszard. *Semper recte. Z dziejów rodu Skórzewskich*. Lubostroń: Pałac Lubostroń, 2007.

Nowicki, Ryszard. "Wizerunek Napoleona w świetle *Mowy Hrabi Skórzewskiego* z roku 1809." *Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej* 13 (2007): 27–33.

Nowicki, Ryszard. *Skórzewscy właściciele dóbr łabiszyńskich. Rola w życiu społeczno-politycznym wielkopolskiego ziemiaństwa*. Toruń: Adam Marszałek, 2003.

Polaczek, Janusz. *Sztuka i polityka w Księstwie Warszawskim. Dzieje, formy, treść i dziedzictwo*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005.

Porębski, Mieczysław. *Malowane dzieje*. Warszawa: PWN, 1961.

Skuratowicz, Jan. *Dwory i pałace w Wielkim Księstwie Poznańskim*. Międzychód: Wydawnictwo “Eco”, 1992.

Warkoczewska, Magdalena. *Malarstwo i grafika epoki romantyzmu w Wielkopolsce*. Warszawa-Poznań: PWN, 1984.

Wilgosiewicz-Skutecka, Renata. “Ksiądz w czasach rewolucji francuskiej. Losy emigranta na podstawie pamiętników Claude’a Antoine’a Pocharda z lat 1792–1833.” *Czas Przeszły. Poznańskie Studia Historyczne* 3, nr 1-2 (2016): 85–100.

Wilgosiewicz-Skutecka, Renata. “Polska w oczach gubernera Skórzewskich, czyli zapiski księdza Pocharda z lat 1792–1833 w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.” *Biblioteka* 15 (2011): 9–24.

Wilgosiewicz-Skutecka, Renata. “Zapiski księdza Pocharda z lat 1792-1833 – nowa odsłona.” *W Zbiory specjalne w bibliotekach polskich: problematyka badawcza i organizacyjna*, redakcja Agnieszka Borysowska, 37–46. Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2015.

